Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 9 kwietnia 1911 Nr. 82

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·60
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości nstnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2.
Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Przed wyborami do Izby posłów.

Termin wyborów w Galicyi.

(Tel. „Nowin“).

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłosiła dziś rozporządzenie min. spraw wewn. w sprawie wyborów do Izby posłów, które się odbędą w dniu 13 czerwca b. r., zaś potrzebne wybory ściśle w dniu 20 czerwca.

W Galicyi odbędą się wybory w następujących terminach:

W okręgach wyborczych 8—12, 16, 18—21, 23, 24 dn. **13 czerwca**, a potrzebny wybór ścisły **21 czerwca.**

W okręgach 35—50, 52 dn. **13 czerwca**, potrzebny ewentualnie drugi wybór i ścisły wybór dn. 21 **czerwca**, potrzebny trzeci wybór względnie ścisły **28 czerwca**, zaś ewentualnie jeszcze potrzebny ścisły wybór dn. **3 lipca.**

W okręgach 1—7, 13—15, 17, 22, 25—34 dn. **19 czerwca** ewentualny ścisły wybór dnia **26-go czerwca.**

W okręgach 51, 53—70 dn. **19 czerwca**, drugi wybór względnie ścisły **26-go czerwca**, potrzebny ewentualnie trzeci wybór względnie ścisły dn. **3 lipca** i potrzebny jeszcze ewentualnie ścisły wybór dn. **6 lipca.**

Wybierajcie chłopów!«

Wbrew powszechnej opinii, że większość posłów chłopskich nie okazała się należycie uzdolnioną do pracy parlamentarnej w Wiedniu, prezes stronnictwa Ludowców p. Stapiński głosi znowu hasło, aby przedewszystkiem wybierać chłopów. P. Stapiński pisze w ostatnim „Przyjacielu Ludu“:

„Po doświadczeniach w Wiedniu z ubiegłych czterech lat jestem tem bardziej zdecydowany dokładać wszelkich starań, aby przynajmniej dwudziestu chłopów od pługa uzyskało mandat poselski do Rady państwa i aby choć tylu posłów [illegible] Kole polskiem. Byłoby bardzo dobrze i pożytecznie, gdyby się dało nawet 30 posłów-chłopów wybrać“.

P. Stapiński twierdzi, że chłopi w Kole „zupełnie sprostali swemu zadaniu“, a nie gadali dużo, co jest wielką zaletą. Pan Stapiński przyznaje wprawdzie, że „konieczna potrzeba wymaga, abyśmy ludowcy mieli w naszym klubie poselskim kilku lub kilkunastu posłów inteligentów. Trzeba nam posła-ludowca rolnika z wyższem wykształceniem, posła-ludowca sędziego, posła-ludowca fachowca w administracyi, posła-ludowca księdza, posła-ludowca inżyniera, posła-ludowca uczonego ekonomistę etc. Ale wszyscy ci posłowie-ludowcy inteligentni muszą się zgodzić na to, że głos rozstrzygający muszą mieć posłowie-chłopi. Takie jest moje niezłomne przekonanie, wyrobione na podstawie doświadczenia zarówno w Sejmie, jak i w Radzie państwa. Wiem, że to się niepodoba nawet bardzo wielu ludowcom, ale na to zważać nie mogę“.

Różne kandydatury.

Z Nowego Sącza donoszą, że kandydatura dyrektora kolei radcy dworu Zborowskiego miałaby tam wielką sympatyę, bo dyr. Zborowski zostawił w mieście bardzo dobrą pamięć po sobie jako pierwszy prezes T. S. L. Krąży też wieść, jakoby Eksc. dr Korytowski chciał w Nowym Sączu kandydować, słychać też o kandydaturze dra Marka. Ale ani Eksc. Korytowski, ani dr German na sympatyę większości liczyć tam nie mogą.

W okręgu chrzanowskim wyłoniła się kandydatura nadradcy górn. Jana Zarańskiego, bezpartyjnego demokraty.

Rada m. Wojnicza postanowiła kandydaturę z gmin powiatu tarnowskiego p. Ant. Matakiewicza, naczelnika sądu w Tuchowie.

W Bochni odbyło się posiedzenie pow. komitetu P. S. L., na którem o sytuacyi mówił b. poseł Ruebenbauer. Komitet postanowił na oba mandaty postawić swych kandydatów, z tych jeden przeznacza dla p. Ruebenbauera.

Kandydaci polscy na Śląsku.

W okręgach śląskich kandydować będą ze strony polskiej:

W pow. bialskim b. poseł ks. Londzin, w cieszyńskim dr Jan Michejda, poseł sejmowy, w frysztackim ludowiec, redaktor „Głosu śląskiego“ Friedl.

Kandydaci narodowej demokracyi.

Przed kilku dniami ogłosiliśmy (przyd szczalną) listę kandydatów ludowców. Stronnictwo narodowodemokratyczne postawi przy nadchodzących wyborach również około 40 kandydatów. Ogłaszamy poniżej listę tychże, zastrzegając się, że nie jest to lista oficyalna, lecz lista, ułożona na podstawie dokładnej znajomości stosunków przez wybitnego członka stronnictwa, więc lista bardzo prawdopodobna.

Narodowi demokraci i frakcya ks. Stojałowskiego zgłoszą w okręgach wiejskich następujące kandydatury:

Chrzanów: Ks. Stojałowski i Białkowski; Wadowice-Myślenice: Swierguła i Stohandel; Biała: Dobija, Marek; Żywiec, Sucha: Fijak, Krupka; Limanowa: dr Ptaś i Staszel; Nowy Sącz: Kryczyński, albo Budziony, albo Mazur; Bochnia: ks. Stojałowski i albo chłop, albo Wójtowicz; Tarnów: Wawrzyniec Łuka; Dąbrowa-Mielec: ks. Kopyciński i Maksyś (geometra); Tarnobrzeg: Wiącek i drugi nieoznaczony; Kolbuszowa Rzeszów: ks. Okoń i zapewne Piątek; Ropczyce (sytuacya jeszcze nie wyjaśniona); Brzozów-Tyczyn: włość. Brzęk; Jasło-Gorlice: Drewniak; Krosno-Strzyżów: naucz. Groszecki; Sanok: albo Fidler albo prof. Pytel; Łańcut: ks. Mach.

O kandydatach w Wschodniej Galicyi na razie mówić nie można. Rzecz zależy tam od decyzyi Rady Narodowej. Zapewne utrzymany zostanie tam *status quo*, przyczem jednak poczynione będą oczywiście wszelkie zabiegi o odzyskanie straconych na rzecz syonistów mandatów w Buczaczu i Trembowli. Kandydować będą w swych dotychczasowych okręgach Zamorski, Bieniowski, Dębski, Maślanka, hr. Skarbek.

W miastach: W Krakowie zapewne T. Tabaczyński na Wesołej. W Tarnowie dr Tertil. W Rzeszowie dr St. Jabłoński. W Jaśle Baranowski. W Krośnie Sanoku Wincenty Jabłoński. W Jarosławiu Dietzius. W Przemyślu dr Tarnawski. W Stanisławowie dr Cyga. W Tarnopolu Gall. W Złoczowie dr Gold. We Lwowie: dr Głąbiński, dr Tomaszewski, dr Próchnicki i jeden z kolejarzy w VII dzielnicy.

Skok służącej z piątego piętra w dół. Wierny pies idzie jej śladem. (Patrz artykuł).

Ze świata.

Nowa zima. W całej Europie środkowej i całej Anglii zapanowała ponowna zima, daleko dotkliwsza, niż właściwa zima. W Wiedniu nie pada wprawdzie śnieg, ale termometr rano wskazuje — 2° C a w południe podnosi się zaledwie na + 3° C. W Niemczech od morza Bałtyckiego i Północnego aż po Bawaryę padał śnieg i panuje zimno, dochodzące do — 9° R. W Londynie szalała onegdaj burza śniegowa i śnieg padał tak gęsty, że na parę kroków nie można było nic widzieć. Mróz w Anglii doszedł do — 5° C.

Cała Szwajcarya pokryta jest również śniegiem. W północnych Włoszech panuje dotkliwe zimno i nastąpiły wielkie opady śniegu.

W Krakowie w nocy mróz dochodzi do — 9 stopni.

Nowe gatunki cygar. Z rozporządzenia ministerstwa skarbu wprowadzonych ma być w Austryi w obieg sześć nowych gatunków cygar, których sprzedaż rozpocznie się z dniem 10 b. m. — Objęte są one w jednej grupie taryfowej pod znakiem „F. Cygara zbytkowe“ i nosić będą na-

Rapsod o wyborach miejskich.

Poemat bardzo bohaterski.

Muzo, co lubisz śpiewać szczytne boje,
(Mając od wieków w tem należną wprawę),
Czemu dziś milczysz? — Wszakże mężów roje,
Pragnących zacnie zarobić na sławę,
Stoczyły walkę! Wszakże trunków zdroje
Pociekły w handlach! Wszak wielką obławę
Otrąbił grodu Pan! — I do tej pory
Brzmią echa burzy, co się zwie: wybory.

A ty, o Muzo, dąsasz się w kąciku
I nie chcesz śpiewać o tych walecznościach
Wyborczych? Nie chcesz śpiewać o wyniku
Gry w *wielkim handlu, w małych realnościach?*
O dzielnym zmilczeć chcesz *rękodzielniku*
I o *podmiejskich* harców zawiłościach?
I nawet lutnia twa nie zadygoce
Wielbiąc przemożne *Magistratu* moce?

No, mniejsza. Wiem, żeś, Muzo, jest lojalna
I władzę czcisz. — I wiem, że lubisz bitki,
W których za łby się wodzi brać zapalna,
Zasie *kompromis* w oczach twych jest brzydki.
Lecz zważ! Wszak była też batalia walna,
Że niejednemu w mieście drżały łydki
Już nie na żarty. Bój okropny, dziki,
Bój niepamiętny między.. urzędniki

Od trzech tygodni aż wrzało od gwaru!
I ileż sobie gadano subjekcyi
Na poczcie, w sądzie, w urzędzie wymiaru
Należytości, w skarbowej dyrekcyi,
Wśród bakałarzy, gdy się zeszło paru,
I nawet w każdej magistratu sekcyi!
Wkradła się zjadłość w te kąty spokojne:
Radca, nadradca — każdy szedł na wojnę

Pod hasłem apolityczno-ekono-
Micznem. I do każdego oficyała
Lub bakałarza z miną spromienioną
Mówiła żona: „Pilnuj się, a chwała
Radcostwa tobie przypadnie — i pono
Panią radczynią kamienica cała
Mnie tytułować będzie. Więc się tęgo
Trzymaj i nie daj się, ty niedołęgo!“

Więc agitacyi wszczął się rumor wielki.
Pełnomocnictwa każdy chciwie zbiera:
Szef oficyantki, zaś nauczycielki
„Obrabia“ dyrektorka. Nawet wdziera
W klasztorne się zakąty hyena! — Handelki
Pełne, bo miastu szczęsna nowa era
Świta! Nie było dawno tam frekwencyi
Jak przy wyborach tej inteligencyi!

Zapał był straszny! A poczta na czele!
Poczta o dobro Rzeczypospolitej
Najwięcej myśli. Poczta dąży śmiele
Naprzód — i biurokratów jednolity
Radziecki stworzy klubik. Cudów wiele
Zdziała, jutrzniane zapali nam świty:
Gdy na radzieckim pocziarz siędzie stolcu,
Raj w mieście stworzy on każdemu golcu!

Już, już szeregi do boju gotowe
Miały wszcząć „apolityczne“ zapasy,
Gdy grodu Władca ukazał surowe
Lice i zbrojne powstrzymał hałasy
I rzekł: „Panowie, a to co za nowe
Wyborcze fanaberye, dzikie kwasy?
Nie, tak nie można. Trzeba po staremu
Wybierać. Trzeba dać coś i bliźniemu!“

Tak rzekł. I każdy radca i nadradca
Uznał te słowa i złożył rynsztunek.
Wszystko już będzie dobrze! Wiwat władca,
Co umie odjąć wyborczy frasunek.
Choć w knajpkach ten lub tamten świętokradca
Siarczył się jeszcze, pijąc z Pilzna trunek:
Biurokratycznej krwi powstrzymał wy-
[lew
Pan grodu Kraka, nasz Juliusz I. Lew!

Liks.

stępujące nazwy: „Ideales“ po cenie 90 hal. za sztukę, „Victorias“ po 60 hal., „Imperatores“ po 65 hal., „Aromaticos“ po 40 hal., „Graciosa“ po 30 hal. — Wszystkie te nowe gatunki cygar sprzedawane będą wyłącznie w paczkach po 25 sztuk.

Ten „drażliwy“ świat. Piszą nam z Wiednia: Światek zakulisowy w tym sezonie daje o sobie mówić stanowczo zbyt wiele. Sezon rozpoczęły spory dyrektorów w rozmaitych teatrach, w dwu nawet porozpadały się spółki dyrekcyjne. Potem przyszły procesy o zerwania kilku kontraktów, potem afera małżeńska głośnej artystki pani Wallentin-Metternichowej, potem strejki chórzystów itd. Rok nowy rozpoczął cały szereg procesów o listy anonimowe, które wlokły się po wiedeńskich demi-teatrach. Najobficiej zaś w operetkowym teatrze Jana Straussa, w którym reżyserem i gwiazdą jest ulubieniec wiedeńskiej finanseryi Treumann. Treumann jest artystą i reżyserem bardzo źle wychowanym, a personal solowy i chóralny, oraz orkiestrę traktuje, jak „frajter“ rekrutów. W ostatnich czasach przychodziło między nim a orkiestrą i personalem do ostrych scysyi, w rezultacie kwestyę rozwiązała prześliczna i ogromnie subtelna panna Myra, primadonna tej operetki, która p. Treumanna w odpowiedzi na jakieś „tyczakowskie“ słowo porządnie wybiła po buzi.

A ostatnich dniach znów „cronique scandaleuse“ teatrów wiedeńskich notuje nowe „rękoczynne“ zajście. Tym razem biła popularna subretka teatru Karola Mizzi Zwerenz, a „bitym“ był kolega jej, modny tenor Strehl. Zajście miało miejsce w czasie przedstawienia, ale za kulisami, gdyż „brudną bieliznę należy prać w domu“. Mimo tej dewizy Strehl zaskarżył panią Zwerenz o., lekkie uszkodzenie ciała.

Ciężką musiała być rączka powiewnej subretki.

Z zamętu w Albanii. Wiadomości z Albanii brzmią dosyć sprzecznie. Źródła urzędowe tureckie informują jakoby szczep katolickich Malliasorów poniósł klęskę a tem samem powstanie było skończone. Inne poważne źródła twierdzą, że wojska tureckie **poniosły nową klęskę** i rozbite musiały schronić się w forcie Szipsanit.

Stosunki między Czarnogórą a Turcyą są bardzo naprężone. Rząd turecki coraz ostrzej zarzuca Czarnogórze, że podsyca powstanie w północnej Albanii, aby je wyzyskać dla swych celów.

Wskazówki dla wychodźców, udających się do Ameryki oraz rozmówki polsko-angielskie, ułożył Józef Okołowicz. Wydanie drugie. Kraków, 1911, nakładem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Jest to nowe wydanie podręcznika, niezbędnego dla wychodźców, udających się do Ameryki północnej. — Obok wielu praktycznych przestróg i wskazówek, napisanych jasno i przystępnie, książeczka ta zawiera nadto okoliczności owe rozmówki polsko-angielskie z wymową wyrazów angielskich.

Z kraju.

Zjazd mężów zaufania frakcyi ks. Stojałowskiego odbędzie się w niedzielę w Białej.

Były poseł Wiącek został w swej gminie Machów wybrany jednogłośnie w II. kole członkiem rady i zapewne obiorą go też wójtem.

Wielki wiec i poświecenie Czytelni T. S. L. w Sierszy.

Dnia 25 marca odbyła się w Sierszy uroczystość poświęcenia lokalu Koła i czytelni T. S. L. Czytelnia mieści się w budynku, w którym dawniej była karczma. — Budynek ten hr. A. Potocka na prośbę robotników z Sierszy, poparta przez p. Henocha, sekr. i p. Mikuckiego, pełnomocnika dóbr krzeszowickich, zezwoliła wydzierżawić za cenę 50 halerzy rocznie.

Poświęcenie czytelni odbyło się bardzo uroczyście. Dokonał go po południu ksiądz Fołta. Następnie zaczął się bardzo liczny wiec oświatowy, który zagaił prezes Koła T. S. L. p. Fr. Olas; przewodniczącym wybrano p. Ziembę z Krzeszowic, zastępcami przewodniczącego p. Kriegseisena, sekretarza administracyi dóbr krzeszowickich, Wł. Grzelewskiego, zastępcę burmistrza Chrzanowa, sekretarzami p. Dankiewicza, sekretarza gal. akc. Zakładów górniczych i p. Romba, dyrektora szkoły ludowej w Chrzanowie.

Dr Smoleń, adwokat z Chrzanowa, wygłosił referat, w którym przedstawił doniosłość oświaty ludowej i postawił dwa wnioski, domagające się: 1) założenia szkoły dla analfabetów przy czytelni T. S. L. w Sierszy; 2) aby Koło miejscowe postarało się w sąsiednich gminach założyć czytelnie i kursa dla analfabetów. Wnioski te jednogłośnie uchwalono. W dyskusyi nad wnioskami zabierali głos p. Romb, p. Olas, dr Rybacki, adwokat z Krakowa, robotnicy Sikora, Śliwiński, Połeć i inni. Następnie odbyło się przedstawienie amatorskie. Drużyna bartoszowa z Krza odegrała „Wóz Drzymały“. Po przedstawieniu przemówił dr Wróbel, wicedyrektor kolei państw. w Stanisławowie, przedstawiając opłakany stan naszego wieśniaka i robotnika analfabety. — Mówca życzył, aby w ślad Sierszy poszły wszystkie gminy w Galicyi i zamieniły karczmy na szkoły.

W tydzień później założono tu z inicyatywy i staraniem ruchliwego prezesa p. Fr. Olasa ludową Kasę oszczędności i pożyczek, do której bardzo liczne grono uczestników się zapisało.

Szczęść Boże nowej instytucyi, szczęść Boże dzielnym pracownikom ludowym.

Z Tarnowa.

Kandydaci. — Wystawa piekarska, a nasi piekarze. — Jeszcze o dziwolągach budowlanych. Syoniści się szykują.

Jak na razie mamy dosyć kandydatów na posła do Rady państwa. W niedzielę był w Tarnowie nasz b. poseł bar. Battaglia, prawdopodobnie celem porozumienia się z miarodajnymi czynnikami co do kandydatury; narod. demokraci mają już upatrzonego innego kandydata. Słychać też o kandydaturze konserwatysty dra Gałeckiego z Wiednia. Prawdopodobnie syoniści postawią tez kandydata w osobie dra Merza, nadradcy sądu. Kandydować będzie też socyalista. Będzie więc wesoło w naszej mieścinie.

Na wystawie piekarskiej, która ma być we Lwowie, powinny być wyznaczone nagrody za najmniejsze, złe i z czarnej mąki wypieczone bułeczki. Taką nagrodę pewnieby nasi piekarze otrzymali. Ale zato mają nasi piekarze najpiękniejsze kamienice w mieście.

Utyskują ludzie na magistrat, że pozwala, aby prastarą ruderę, pamiętającą nasze prababki, teraz odnowiono. Pomijając już to, że ta „kamienica“ wystaje w ulicę Wałową około 2 m. i to w najciaśniejszem miejscu, powinien magistrat do tego dążyć i to wszelkimi dozwolonymi środkami, aby tę ruderę zburzyć i aby na tem miejscu, między Kasą oszczędności a nową 3 piętrową kamienicą dra Schutzera stanął piękny budynek.

Onegdaj wydał matador syonistów, dr Salz swoją córkę za mąż, a przy tej sposobności z gośćmi weselnymi odbył naradę w ścisłej tajemnicy, na której ustanowiono kandydatury syońskie, notabene i dra Salza. Wszystkie prawie dzienniki podały już za „Pressą“ komunikat z tej tajemniczej narady.

Co słychać w mieście?

Lud — Kościuszce.

Rocznica racławickiego zwycięstwa minęła tego roku prawie bez zywszego echa — dopiero na jatrzejszą niedzielę czynione są przygotowania, aby można ją nazwać prawdziwie „dniem Kościuszkowskim“. Na uczczenie jego przybywa do miasta okoliczny lud, który w dwojaki sposób złoży swój hołd Naczelnikowi w sukmanie: Wieczorem uroczystym, którego program wykonają wyłącznie chłopskie siły — i składkowaniem po mieście na postument pod gotowy już pomnik Kościuszki.

Czysty dochód z Wieczoru pójdzie na cele oświatowe Koła, działającego pod wezwaniem Naczelnika — składki dadzą szerokim sferom krakowskiego społeczeństwa możność przyczynienia się do pięknego dzieła — i jedno zaś i drugie jest najpiękniejszem uczczeniem rocznicy.

Każdemu z ofiarodawców wręczoną będzie w formie niejako pokwitowania podobizna pomnika — przy stoliku obok magazynu p. Wierzejskiego, a po południu pod „Sokołem“ można też będzie nabywać bilety na uroczysty Wieczór Racławicki.

Wieczór ton zagai poseł Bojko, deklamować będą córki posłów ziemi krakowskiej Ptakówna i Wójcikówna, śpiewać i grać będzie chór i orkiestra włościańska z Modlnicy, jednoaktówkę patryotyczną odegra teatr hutników z pod Sierszy, a na zakończenie przemówi prezes Koła Kościuszki, dr Swigost.

Ogrody robotnicze.

Tow. walki z gruźlicą, które osiągnęło znakomite rezultaty z t. zw. półkoloniami dzieci wątłych w parku Jordana (przew. prezydentowa Leowa, a najbardziej czynne były panie Biskupska i Dziewicka) zamierza obecnie wprowadzić **ogrody robotnicze.**

W tym celu sekcya Pań (przew. prof. Kostanecka), dzięki poparciu prezydyum miasta, Rady miejskiej, magistratu i budownictwa miejskiego wydzierżawiła za bardzo niską cenę pewną ilość gruntu od gminy miasta Krakowa. Grunta te znajdują się w trzech częściach miasta: na Grzegórzkach wzdłuż gruntów augustyańskich, w Dębnikach na gruntach kupionych od pp. Lasockich i na Zwierzyńcu obok szkoły. Grunta te znajdują się w bliskości mieszkań ludności, któraby mogła korzystać z tych ogródków. Bliskość tych gruntów od mieszkań ludności dzierżawiącej ogródki jest koniecznym warunkiem powodzenia całej sprawy. Mając pod bokiem taki ogródek, rodzina korzystająca z niego może każdą wolną chwilę poświęcić pracy na wolnem powietrzu, posyłać tam dzieci, doglądać z łatwością tych ogródków. Grunt został już zorany i zbronowany, obecnie dzieli się na ogródki mające po 200 m. kw. powierzchni.

Każda rodzina ma prawo wydzierżawienia za pewną minimalną opłatą uiszczoną Towarzystwu taki ogródek pod warunkiem, że sama obrabiać go będzie i że produkta otrzymane z tego kawałka gruntu obracać będzie na własne potrzeby, a nie będzie ich sprzedawać, oraz że w pewien przepisany sposób wykorzysta objęty w dzierżawę grunt. — Na każdym z tych kompleksów gruntów będzie jeden wzorowy ogródek, utrzymywany przez Towarzystwo, aby dać przykład racyonalnego wyzyskania gruntu. Towarzystwo dostarczy też bezpłatnie potrzebnych nawozów sztucznych wraz z przepisem ich zużytkowania. — Każdy ogródek oddzielony będzie od sąsiedniego miedzą. W niedziele i święta specyalny nauczyciel udzielać będzie na miejscu pouczeń i wyjaśnień tyczących się hodowli użytecznych roślin. Począwszy od 7 kwietnia miejski Urząd zdrowia (magistrat, oficyna parter) przyjmować będzie zgłoszenia o wynajęcie ogródków codziennie od godziny 6 do 7 wieczór, w niedziele i święta od godziny 11 do 12 przed południem.

Każdy kto pragnie zapewnić sobie udział na przyszłość jednocześnie jedną koronę jako wpisowe.

Walne Zgromadzenie w Izbie rękodzielniczej. Onegdaj we czwartek 6 b. m. odbyło się w Izbie rękodzielniczej na Kotłowem walne zgromadzenie delegatów cechów. Na 121 delegatów przybyło na zebranie przeszło 80. Zebraniu przewodniczył dotychczasowy prezes Kosobucki, który w dłuższem przemówieniu zdał sprawę z działalności Izby za rok 1909 i 1910, podnosząc główne zabiegi zarządu około utworzenia związku stowarzyszeń rękodzielniczych w zachodniej części kraju i około utworzenia dla nich odpowiedniego zakładu kredytowego. Podjęto też kroki około budowy domu rękodzielniczego w Krakowie i odpowiednie plany przedłożono już magistratowi do zatwierdzenia. — Następnie prezes przedłożył preliminarz budżetu na r. 1910 i 1911, z którego okazuje się deficyt około 5000 kor. na którego pokrycie prezes żądał podwyżki wkładek cechowych (deficyt ten pokrywa się głównie subwencyami) i w tej mierze postawił wniosek. — Po sprawozdaniu wywiązała się burzliwa dyskusya, w której zabierali głos pp.: inż. Żmigrodzki, St. Burzyński, Węgrzyn, Lachowski i i. Opozycyjni mówcy krytykowali, opierając się na statucie, dotychczasową działalność prezydyum izby, zarzucając przewodniczącym, że walne zgromadzenia jak i zebrania delegatów wcale się nie odbywały. Widząc nastrój opozycyjny, prezes nie poddał już wniosku o podwyższenie opłat pod głosowanie. Preliminarz budżetu za rok 1910 został uchwalony.

Na wniosek członka komisyi kontr. p. Sobolitsa

Matylda Serao.

Zdradzona.

(Z cyklu „Dziecięce dusze“.)

Podczas gdy jasnowłosa matka pracowała nad koronkową koszulką, Mario, siedząc w krzesełku, wycinał z papieru na czerwono i niebiesko pomalowanych żołnierzy.

Do pokoju zupełnie niespodzianie wszedł ojciec i rzekł radośnie:

— Chodź, Mario, chodź, dziecko. Poproś mamę, żeby cię ubrała — pójdziemy na spacer.

Matka ledwie podniosła oczy i nie ruszyła się z miejsca. Mario wskoczył, objął ojca za nogi i przylgnął twarzyczką do jego ubrania.

— Czy rzeczywiście chcesz go wziąć z sobą na spacer? — pytała matka zdziwiona, nie powstając jednak z miejsca.

— Pomyśl, mam dwie godziny wolne — istny cud! Zresztą dziecko prawie nigdy ze mną nie wychodzi.

— Jeśli z nim pójdziesz na Pincio, będzie mu za zimno.

— Nie pójdziemy na Pincio. Prawda, dziecko, ciebie Pincio wcale nie obchodzi?

— Nie, nie obchodzi mnie, jeśli mnie tylko weźmiesz zaraz ze sobą na spacer, a mama mi da aksamitne ubranko.

— Na łąkach w Castello będzie wilgotno — wtrąciła matka.

— Nie pójdę z nim na łąki. Czyżbyś nie chciała pozwolić dziecku wyjść? Jesteś może zazdrosną?

— Ale gdzieżby — odrzekła, wzruszając ramionami. Wstała powoli i nie spiesząc się szukała po wszystkich szafach i szufladach, nic nie znajdując. Wreszcie zaczęła ubierać Maria.

Mario drżał z niecierpliwości, ojciec miał już kapelusz w ręce — a matka nie mogła znów znaleźć chusteczki dla dziecka.

— Gdyby jej potrzebował dam mu swoją.

— Ależ niepotrzebna mi, chodźmy już, tato!

— Nie kupuj mu zabawek — rzekła cicho matka do ojca.

— Nie kupię — odpowiedział.

Matka złożyła długi pocałunek na czole synka, jakgdyby mu chciała coś niewypowiedzianego dać do zrozumienia.

Wyszła na balkon i przyglądała się stamtąd schodzącemu ze schodów mężowi i małemu Mario.

— Mario — zawołała.

— Co, mamo?

— Chcę ci coś powiedzieć.

— Powiedz z góry, mamo!

— Może ci zimno? — dam ci płaszczyk.

— Nie, mamo nie jest mi zimno. Do widzenia!

U wrót zwierzyńca, do którego się wchodzi, by podziwiać krokodyle w basenach i tygrysy, uwięzione w potężnych klatkach, Maria odrazu opuściła odwaga i ciekawość. Spoglądał na ojca oczami pełnemi obawy i cicho stał we wrotach, bojąc się wejść.

— Tatusiu, czy krokodyle są grube?

— Tak, mój mały tchórzu.

— Takie grube, jak nasza kucharka?

— Dłuższe i szersze.

— Chodźmy stąd, tato! Opowiedz mi coś o krokodylach i tygrysach. I kup mi zabawkę na Via Nationale.

— Nie, kochanie, masz już za dużo zabawek!

— Ale co ty też mówisz, tato! Jaś, który chodzi ze mną do szkoły ma ich o wiele więcej. On ma nawet kolej z lokomotywą. Czy ty też miałeś zabawki kiedy byłeś takim małym, jak ja?

— Niewiele ich miałem, Mario.

— A figle też płatałeś?

— Mniej, aniżeli ty, mały psotniku!

— A bił cię kto za to?

— Tak, kochanie.

— A bolało?

— Niekiedy, Mario.

— Wiesz, tato, kiedy mnie mama uderzy, to mnie nigdy nie boli. Płaczę głośno i krzyczę, chociaż nic nie czuję. Ale teraz mnie mama już nie bije.

— A kochasz ty mamę?

— Tak, ale ciebie bardziej, tatusiu.

— Nie powinieneś tego mówić. Ale dlaczego mnie bardziej kochasz aniżeli mamę?

— Ciebie widzę tylko przy jedzeniu, a z mamą jestem zawsze razem. Ale jeźli mi kupisz zabawkę, to powiem, że was oboje tak samo kocham.

— Ty brzydki, mały kłamco! Może wolisz zjeść lodów w cukierni?

— Tak, tato, czerwonych, poziomkowych lodów.

Kiedy Mario zjadł już lody, chciał kupić ciastek dla mamy, która sama w domu została i nie jadła lodów. Sam chciał nieść paczkę i wsunął palec pomiędzy węzełki.

— Jak będę duży, tato, to będę mógł codziennie jeść lody?

— Zachorowałbyś z tego.

Duża, gwiazdkowa wystawa w oknie jednego ze sklepów zajęła go nagle. Milcząc, z wyrazem podziwu w oczach i zaciśniętemi ustami spoglądał na wystawione w oknie zabawki. Drobną rączyną ściskał rękę ojca, jakgdyby mu chciał dać odczuć swe życzenie. Twarzyczka jego była zupełnie blada, a dobre oczy patrzyły tak błagalnie, że ojciec nie mógł mu się oprzeć i wszedł z Mario do sklepu, by mu kupić jakąś małą zabawkę.

— Jestem tak szczęśliwy, żeś mi kupił tę zabawkę z domkami — szeptał Mario, wsiadając z ojcem do dorożki, która miała ich odwieźć do domu. Wiele tam może być domków?

— Może dwadzieścia.

— W takim razie dam ci dwadzieścia małych całusków — a jeżeli będzie wśród nich wysoka wieża, dodam ci jeszcze jednego mocnego całusa!... Jestem tak zadowolny, bo mogę się tą zabawką i w domu bawić. W piątek mama kupiła mi piłkę i koło. Cóż ja mam z tem w domu począć? Jeszcze mógłbym rozbić lustro.

Możesz się bawić na Pincio, mój mały rozsądny chłopaczku.

— Nie — wolę w parku Pamphili. W piątek byłem tam z mamą. Strasznie się nudziłem w zamkniętej dorożce, ale mama mówiła, że jak przyjedziemy do ogrodu, to wysiądziemy.

— No, ale tam w parku Pamphili bawiłeś się obręczą i piłką?

— Tak. A mama rozmawiała z panem Riccardo.

— Z panem Riccardo?

— Tak, tato.

— Co robił Riccardo?

— Spacerował z nami. Z początku i ja szedłem z nimi, ale oni się wcale o mnie nie tro-

---

uchwalono też skarbnikowi wydziału radcy Jarrze absolutoryum.

Na wniosek inż. Żmigrodzkiego, uchwalono następnie dyskusyę nad sprawozdaniem odłożyć do przyszłego zebrania a przystąpić do wyborów radców wydziału. Wybrani zostali pp.: 76 głosami Armatowicz, Tafler, Kudasiewicz, Repetowski, Dłożyński, Seip, Weiss, Loch, Ehrlich, Bałuk, Odrzywołek, Lachowski, Voigt, Satalecki, Wójcikiewicz, Iglicki; 70 głosami Wajda; 49 głosami Stojakowski, Moranyi; 39 głosami Urbański, Stankiewicz, Czernichowski, Dunikowski, Kleinbaudler, Muller, Żmigrodzki i Kulesza; 38 głosami Kosobucki; 15 głosami w ściślem głosowaniu Kummer. Nowy wydział, który składa się przeważnie z członków opozycyi, ukonstytuuje się za kilka dni w celu wyboru prezesa i 2 wiceprezesów.

Koncert chóru „Sokoła" który się odbędzie 9 b. m. w niedzielę, pod artystycznem kierownictwem d. prof. St. Bursy, a który obudził żywe zainteresowanie, przynosi następujący program: I) Wagner, Marsz weselny z op. „Lohengrin", odśpiewa mieszany chór „Sokoła" (kwartet solowy pp. Hellerówna, Borowiecka, Szleszakówna i Brodkówna). II. Chopin a) Impromptu Fis dur, b) Ballada As-dur, odegra prof. dr Fr. Bylicki. III. a) Mozart, Arya z opery „Wesele Figara", b) Puccini, Arya z op. „Madame Butterfly" odśpiewa p. Tea Garfu. IV. Dwa kwartety na chór mieszany a capella odśpiewa chór „Sokoła". V. a) Walewski Cantabile, b) Popper „Rapsodya węgierska", odegra p. M. Paszkowski. VI. Wyspiański „Poezye", wypowie p. Ewa Woyniewicz. VII. „Pieśni", odśpiewa p. Tea Garfu. VIII. Wroński, „Gawot", odśpiewa chór pod kierownictwem d. prof. St. Bursy.

Bilety nabywać można wcześniej w handlu p. Lankosza, Rynek, Linia A—B.

„Salon". Wczoraj odbyło się ogólne zebranie Stow. artystów „Salon", dla ukonstytuowania się na nowo po kilkuletniej przerwie swej czynności. Wybrano nowy wydział, w skład którego weszli: W. Wodzinowski prezes, prof. J. Raszka wiceprezes, pp.: Kowalski, Karpiński, Żelechowski, Fabijański, Krzesz, członkowie wydziału; pp.: Radziejowski, Uziembło, Rzegociński, jako zastępcy. Następnie podano pod dyskusyę propozycyę „Związku powszechnego artystów polskich", aby „Salon" połączył się ze „Związkiem", jako z macierzą i utworzył w nim sekcyę wystawową. Po długiej i wyczerpującej dyskusyi, w której zabierało głos wielu członków „Salonu", ogólne zebranie uchwaliło: wobec tego, że „Związek" jest ogólnem Stowarzyszeniem artystów polskich, mającem na celu rozwój ekonomiczny ogółu artystów w najszerszem pojęciu; że przy tak obszernym zakresie swej działalności musi się podzielić na sekcye: wystawową, wydawniczą, pożyczkową, asekuracyjną i t. d., ogólne zebranie „Salonu" postanawia poprzeć cele „Związku powszechnego art. pol." przez przyłączenie się do niego w charakterze sekcyi wystawowej pod warunkiem, aby fundusze „Salonu" służyły wyłącznie na urządzanie wystaw.

Sprawa Trudnowskiego. Jak słychać prokuratorya państ. ma wystosować akt sprzeciwu przeciw uwalniającemu wyrokowi w sprawie Trudnowskiego. Trudnowski wobec tego pozostanie nadal w więzieniu aż do czasu załatwienia sprzeciwu w trybunale najwyższym we Wiedniu.

---

szczyli — pobiegłem więc z piłką naprzód. Potem piłka wpadła mi do rowu — poszedłem jej szukać i potem już mamy nie widziałem. — A gdybym zabłądził, tato, czy zjadłyby mnie wilki w lesie?

— Może. Ale co tymczasem robiła mama?

— Spotkałem ją przed powozem, gdzie na mnie czekała.

— Po jak długim czasie, Mario?

— Po pięciu minutach.

— To za mało...

— Więc po pięciu dniach, tato!... Mama mnie skrzyczała i płakałem. — Riccardo siadł z nami do powozu, spuścił rolety i nie mogłem przez to patrzeć na ulicę. Potem wysiedliśmy, ale przedtem pan Riccardo pocałował mamę w szyję. Dlaczego on to zrobił, tato? Myśmy odeszli, a on został w dorożce. Ale dlaczego on całował mamę w szyję? Przecież on nie jest moim tatusiem — więc dlaczego wolno mu mamę całować? Powiedz mu, tato, żeby więcej tego nie robił...

— Powiem mu to, mój synu.

Matka czekała na dziecko, uważnie przysłuchując się zbliżającym się krokom.

— Sam jesteś, Mario?

— Sam, mamo. Tatuś kupił mi zabawkę, a tobie ciastka.

Ona drżała na całem ciele, zbladła gwałtownie. Dziecko stało przed nią, patrząc na nią rozpłomienionemi oczyma.

— Gdzie ojciec, Mario?

— Poszedł powiedzieć Riccardo, żeby cię więcej nie całował...

— Synu mój! — Padła z roztwartemi ramionami na ziemię.

Związek artystów teatrów polskich. Walne zgrom. odbędzie się 14 kwietnia o 10-ej zrana w lokalu Tow. Dem. Nastąpi wybór wydziału.

Sprawa dra Henryka Seinfelda. Sędzia śledczy ukończył już śledztwo w sprawie dra Seinfelda. Akta zostały już przedłożone prokuratoryi państwa, wobec czego możliwą jest rzeczą, że rozprawa przeciw drowi Seinfeldowi odbędzie się jeszcze w kadencyi kwietniowej.

Ze sportu. Z uznaniem skonstatować należy, że Tow. sportowe „Wisła", znane ze swej walki o narodową niezależność polskiego sportu, ogłosiwszy swój program na sezon wiosenny, wywiązać się pragnie ze swoich zadań w zupełności, mających na celu wyzwolić i uszlachetnić sport polski. Drużyny czeskie, które dzięki „Wiśle" Kraków zobaczy, należą do pierwszorzędnych. Drużyny takich klubów, jak S. K. „Olympia", A. C. „Sparta", S. K. „Pardubice". S. K. „Kladno", S. K. „Slavia" ręczą całkowicie za jakość i wartość gry, matche zaś z reprezentatywną drużyną C. S. F., jakoteż z drużyną szkocką i angielską, uznać się musi za olbrzymi krok, uczyniony naprzód w dziedzinie polskiego sportu.

W sobotę i w niedzielę, dn. 8 i 9 kwietnia, rozpoczyna się ów prawdziwie doborowy program matcha mi z praskim klubem S. K. „Olympia I.", która dzięki ostatnim wynikom zajęła miejsce tuż obok niezwyciężonej „Slavii". Spotkanie to budzi zrozumiałe zaciekawienie.

Z Instytutu muzycznego. W niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 11-ej odbędzie się w salach Instytutu posiedzenie dyskusyjne w sprawie „pierwszego austryackiego kongresu nauczycieli muzyki", jaki się odbędzie w bieżącym miesiącu we Wiedniu.

Uniwersytet ludowy urządza 9 b. m. następujące zwiedzania: O g. 10 robotnicy z fabryki tytoniu zwiedzą Muzeum Narod. (Punkt zborny przy wejściu do Muzeum), a robotnicy malarscy gabinet geol. (Punkt zborny w Związku (Zwierzyniecka 10) O g. 12 pracownice biurowe zwiedzą Muzeum Czartoryskich. (Punkt zborny przy wejściu).

W niedzielę d. 9 b. m. odbędą się następujące wykłady Uniw. Lud. na prowincyi.

W Nowym Sączu o godz. 5 w Kasynie cyw.: „O najnowszej literaturze rosyjskiej". Wykładający p. K. Czapiński. O godz. wpół do 8-ej tensam prelegent w Domu robotniczym: „O Komunie paryskiej".

W Rzeszowie w sali „Sokoła" o g. 4 „O rozwoju idei społecznej w dramatach Wyspiańskiego". Wykładający p. A. Kropatsch.

Ze spraw miejskich. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej, na którem uchwalono budowę kanałów w ul. św. Marka, Szewskiej, Miodowej, Smoleńsk i nowej ulicy na Blichu, tudzież w dzielnicy XII ul. Senatorskiej i na gruntach Marczyńskiego. Również uchwalono budowę chodników w części ul. Kołłątaja i Kremerowskiej. W końcu zatwierdzono cennik miejskiej fabryki wyrobów betonowych dla odbiorców prywatnych, jakoteż zatwierdzono ofertę na dostawy cementu na potrzeby gminy.

Reduta prasy, urządzona 26 lutego w naszem mieście przyniosła 5033 kor. 96 hal. czystego dochodu. Suma ta zasili wydatnie fundusze Towarzystwa dziennikarzy polskich, przeznaczonego na emerytury dla członków Tow., dla wdów i sierot po dziennikarzach. Komitet poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania tym wszystkim, którzy do powodzenia balu dziennikarskiego się przyczynili.

Z Konserwatoryum Tow. Muzycz. W sobotę, d. 8 b. m. odbędzie się w Konserwatoryum Wieczór kameralny uczniów Konserwatoryum pod art. kierunkiem dyr. dra W. Żeleńskiego. Początek o godzinie wpół do 8-ej wieczorem.

Koło Pań Towarzystwa pomocy przem. zawiązało się wczoraj na zebraniu w Tow. Techn. Po referacie p. Halskiego, jako delegata Tow. pom. przem., p. Steczkowska odczytała projekt organizacyi z podziałem członków na sekcye: koronkarstwa, guzikarstwa, sztucznych kwiatów, pończosznictwa, szycia bielizny, kilimkarstwa i t. d.

Następnie wybrano komitet wykonawczy. Wybrane zostały pp.: Bodnarowa, Kadenowa, Korczyńska, Krzeszowa, Pogonowa, Rollowa, Siedlecka, Spławińska, Steczkowska, Wędrychowska, Winkowska, Vimpellerowa.

Do nowo zawiązanego „Koła" zgłosiło przystąpienie przeszło 100 pań.

Walne Zgrom. Tow. Miłośników m. Krakowa, odbędzie się 11 b m. o godz. 6-tej w sali Izby handlowej. Na porządku dziennym wybór wydziału i odczyt dra Krzyżanowskiego „Goethe w Krakowie".

„Klub rękodzielniczo-mieszczański". Pod tą nazwą tworzy się w mieście nowe stowarzyszenie, mające na celu organizacyę sfer rękodzielniczych. Sprawą tą zajmuje się komitet, złożony z poważnych przedstawicieli obywatelstwa. Statut w tych dniach ma być namiestnictwu przesłany.

Z „Cyrku Edison". Dyrekcya „Cyrku Edison" odstąpiła budynek cyrkowy tylko na trzy dni, a mianowicie na poniedziałek 10, na wtorek 11 i środę 12 kwietnia znanemu Towarzystwu „Pathe Freres" z Paryża na zdjęcia kinematograficzne „Życie i męki Chrystusa", dokonane według przedstawień pasyjnych w Oberammergau. Zdjęcia te, niedościgniony wprost pod względem artystycznym i technicznym, są ostatnim wyrazem postępu w tym kierunku i dają złudzenie wprost bezwzględnej prawdy i rzeczywistości. Mimo nadzwyczajnych kosztów i połączonych z przedstawieniami wydatków, dyrekcya zdecydowała się nie podwyższać cen miejsc na te przedstawienia. Przez te trzy dni odbywać się będą przedstawienia dwa razy dziennie: o godz. 4-tej po południu i r godzinie 8-mej wieczór.

Walne zebranie członków Polskiego Towarzystwa emigracyjnego odbędzie się w niedzielę o godzinie 6 tej wieczorem w lokalu Tow. przy ul. Radziwiłłowskiej 21. Na porządku dziennym jest sprawozdanie dyrekcyi i komisyi szkontrującej, zmiana niektórych paragrafów statutu oraz uzupełniający wybór członków Rady nadzorczej.

Aresztowanie włamywacza. Wczoraj po południu aresztowano Wincentego Matułę, liczącego lat 23, pochodzącego z Izdebnika, podejrzanego o liczne kradzieże z włamaniem między innemi u p. J. R., redaktora porannego numeru „Nowej Reformy" — Wieczorem zaś dostał się w ręce policyi 40-letni Stanisław Porada, który dopuścił się w ostatnich dniach szeregu włamań na Kaźmierzu. On to włamał się do Schachny Landaua o czem wczoraj donosiliśmy. Porada przesiedział połowę swego życia bo około 20 lat w więzieniu za kradzieże.

Nieszczęśliwe zderzenie zdarzyło się wczoraj wieczorem na ulicy Blich. Wyjeżdżające szybko z dwóch przecinających się ulic wozy zderzyły się tak silnie, że jeden z nich, wóz włościanina Stanisława Gałdonia przewrócił się, przyczem żona właściciela wozu uderzywszy głową o bruk doznała załamania podstawy czaszki i silnego krwotoku. Nieprzytomną w stanie beznadziejnym odwiozło pogotowie do kliniki chirurgicznej. Gałdoń sam spadłszy z wozu doznał bolesnych pokaleczeń. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w chwili zderzenia znalazł się między wozami przechodzący ulicą urzędnik p. Henryk Flasche; wóz potrącił go tak silnie, że wywrócił się, uderzając głową o kamienie i odniósł bolesne stłuczenia. Opatrzyło go pogotowie i odwiozło do mieszkania. Za chwilę potłuczonemu musiało pogotowie powtórnie spieszyć z pomocą, bo stłuczenia okazały się niebezpieczniejsze, niż się początkowo zdawało. Zdaje się, że ranny doznał silnego wstrząśnienia mózgu. Po opatrzeniu, chorego pozostawiono lekarskiej opiece domowej.

Śmiertelne zatrucie tlenkiem węgla. Jan i Józef Lembasowie, zamieszkali w Podgórzu przy ulicy Lwowskiej, ulegli dziś nad ranem zatruciu tlenkiem węgla (zaczadzeniu). Jan Lembas, liczący lat 70, zmarł dzisiaj rano, Józefa przewieziono do szpitala. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem zażyła w celach samobójczych słuchaczka medycyny, Anna M., sporą dozę kokainy. Spieszącym z pomocą domownikom samobójczyni nie pozwoliła zbliżyć się do siebie, popadłszy w pewien rodzaj szału, a nawet, otworzywszy okno, zagroziła, że jeśli ktokolwiek zechce ją ratować, wyskoczy z okna na bruk ulicy. Na miejsce zawezwano prócz Pogotowia ratunkowego także i straż pożarną, która jednak nie interweniowała. Po wypompowaniu żołądka pozostawiono niedoszłą samobójczynię opiece domowej.

Życiu chorej zagraża poważne niebezpieczeństwo. Jest to podobno drugi zamach samobójczy w jej życiu.

Oszustwo w taniej kuchni. Do taniej kuchni przy ul. Mikołajskiej zgłosił się wczoraj nieznanego nazwiska młodzieniec, robiący wrażenie ucznia szkół średnich i zażądał wydania mu pozostawionych tamże przez p. Wandę Studnicką dwóch paczek, z których jedna zawierała czarny żakiet damski wartości 43 k. Jak się później okazało wyłudził on podstępnie wydanie tych paczek. Za oszustem śledzi policya.

Nieostrożna jazda. 14-letni Samuel Schnaps jechał wczoraj tak nieostrożnie, że omało co nie przejechał na rogu ul. Stradom i Bernardyńskiej p. H. N. nauczycielki.

Dręczenie zwierząt. Wczoraj przyprowadzono na policyę Romana Lemlera z Dąbia, który wiozący na wozie cielę, przywiązał mu nogi do głowy w ten sposób, że cielę w okropny sposób się męczyło.

Z kroniki żałobnej.

Jakób Gollenhofer, obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 73, zmarł dnia 7 bm.

Marya Kosacka, przeżywszy lat 20, zmarła 7 bm.

Stanisław Niedośpiał, właściciel Hotelu Polskiego, przeżywszy lat 56, zmarł 7 bm.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: »Aglawena i Selisetta«.
Niedziela pop. »Noblesse oblige«.
Niedziela wiecz. »Eros i Psyche«.
Poniedziałek: Aglawena i Selisetta«.
Wtorek: »Wachlarz Lady Windermere«.
Środa: »Cyd«.
Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.
Niedziela pop.: »Kordyan«.
Niedziela wiecz. »Pawel I«.
Poniedziałek pop. »Złoty wiek rycerstwa«.
Poniedziałek wiecz. »Noc Listopadowa«.

Z sali sądowej.

O zbrodnię zabójstwa.

Przed trybunałem przysięgłych odbyła się dzisiaj rozprawa przeciw Władysławowi Cypryanowi ze Szczepanowa, że w dniu 4 września ub. r. podczas uroczystości grunwaldzkiej w Brzesku, oburzony na Stanisława Żurka, członka straży pożarnej, który będąc zupełnie pijanym, ośmieszał swojem zachowaniem straż pożarną, do której i obwiniony należał, kopnął go tak silnie w brzuch, że tenże wkrótce potem zmarł.

Rozprawie przewodniczy r. s. Walter, oskarża prok. dr Olszewski. Obwinionego broni adw. dr Jakubowski. Rodzinę zmarłego zastępuje adw. dr Danielak.

Po wysłuchaniu zeznań świadków, złożeniu orzeczenia rzeczoznawcy dra med. prof. Wachholza i wywodach obrońcy wydał trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych wyrok uwalniający.

Skok służącej z piątego piętra.

(Do ilustracyi).

Onegdaj w Wiedniu w śródmieściu na Neuer Markt zdarzył się tragiczny wypadek, który ze względu na towarzyszące mu okoliczności wywołał wiele współczucia.

Z okna mieszkania na piątem piętrze rzuciła się na bruk jakaś kobieta, a zaraz za nią skoczył w dół pudel, którego stojąc w oknie przywołała. Nieszczęsna samobójczyni poniosła śmierć na miejscu, a także wierne zwierzę zdechło w tej chwili. — Samobójczynią była kucharka Teresa Langbaner, która od lat siedmiu służyła u sędziwego rentiera, pana Franciszka Konrada i zażywała opinii bardzo poczciwej kobiety.

Nieszczęście chciało, że kucharka żyła w niezgodzie z krawcem sąsiadem — i ten wniósł przez adwokata skargę sądową przeciw kucharce o to, że rozlewała karbol w kurytarzu i że przy prasowaniu bielizny nieostrożnie z ogniem się obchodziła. Kucharka wzięła sobie tę skargę strasznie do serca; nigdy z sądem nie miała do czynienia i bała się strasznie zasądzenia. I mimo, że jej służbodawca powierzył jej obronę swemu adwokatowi, postanowiła w swem rozdrażnieniu zakończyć życie w dzień rozprawy! I zamiar istotnie wykonała. Przed śmiercią napisała dwa listy: jeden do policyi, drugi do swego pana. W tym drugim liście oświadcza, że chce umrzeć, bo tak boi się wstydu zasądzenia, a psa zabiera ze sobą, bo jak pisze „Wielmożny pan jest za stary, aby to dobre zwierzę mógł pan sam dalej karmić, więc lepiej, że też umrze ze mną razem".

NADESŁANE

za które Redakcya nie odpowiada.

Do części dzisiejszego nakładu na miasto dołączamy prospekt cyrku „Edison".

Tylko dla inteligencyi
najdokładniejszy i najlepszy

Rachunek sumienia

ze do obowiązków i grzechów odnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win

przez

Księdza Collomb'a.

Tłomaczenie z wydania piątego

przejrzał

Ks. Dr. Czesław Wądolny

Prałat katedralny krakowski

poleca

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

plac Maryacki l. 9, róg Rynku głównego, Telefonu Nr. 1308. Cena egzempl. oprawnego miękko w płótno ang 1 K. Za nadesłaniem K 1·35 następuje wysyłka franco. 81

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Przyjmę chłopca do praktyki fryzyerskiej. Pouczeni mają pierwszeństwo. Fr. Węgrzynek, fryzyer, Limanowa. 617

Mieszkania przy rodzinie poszukuje panienka z lepszego domu. Łaskawe zgłoszenia do 10 b. m. nadsyłać należy pod H. L. poste-restante Kraków. 615

Monterów zdolnych wodociągowych dla instalacyi domowych przyjmie firma: Bracia Mund, Lwów, ul. Sykstuska 23. 616

Przyjmę zdolnych, inteligentnych, chrześciańskich p. agentów za prowizyą, do sprzedaży nowej ozdobnej książki, która swą treścią każdego Polaka zainteresować musi. Zgłoszenia adresować należy: Tamanek Teodor Tarnów Poste restante. (668)

Buchalter lub buchalterka (fachowa) potrzebny zaraz. Zajęcie przed południem lub popołudniu. Zgłaszać się Piekarnia „Sport" Szlak 48, od 10—12 przed południem. 620

Poszukujemy do naszego biura pomocnicę lub pomocnika z dokładną znajomością buchalteryi i wyraźnym charakterem pisma. Znajomość stenografii i pisania na maszynie pożądana. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem referencyi, względnie odpisami świadectw, których się nie zwraca pod adresem: Tow. dla Przed. górn. „Tepege", Kraków Radziwiłłowska 25. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 628

Do sprzedania:

2 parcele jedna narożna (front 24 m). druga z przyległym narożnikiem (front 35 m.) przy ul. Szkolnej na Czarnej wsi z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników Maryana Hupczyca Kraków ulica Wiślna 2. 598

Dom drewniany dachówką kryty z wyrobionym sklepem wiktualnym jest do sprzedania. Zgłoszenia do biura dzien. M. Hupczyca Kraków, Wiślna 2. 626

Baczność

Na Święta. 552 Na Święta!

Czekolada Korfa

kuchenna

1 kilo 1·25 ct. sprzedaje J. Funek, Bracka 6.

Już czas pomyśleć o bojkocie obcej tandety.

619

Taniej niż wszędzie przyjmuje się obstalunki na obuwie męskie damskie i dziecinne, oraz wszelkie reperacye

Bronisław Krogulski ulica Zielona l. 2.

Zyskowny wyrób likierów

969

urządza **według praktycznej metody** renomowana fabryka u takich reflektantów, którzy posiadają tak lokale jak i odpowiedni kapitał. **Wysoki zysk zapewniony.** Bezpłatne informacye i podania zgłoszeń przemysłowych jako też dokładne wyszkolenie na miejscu przez doświadczonego zawodowca. Uwzględnione zostaną tylko poważne wnioski podane pod **„Spirituosen 90453"** do **M. Dukes Nachfolger Annoncen-Expedition**, Wien, I. Bez., Wollzeile 9.

Karygodną lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 295. Lindenstr. 31

Jaja do wylęgu

od kur czysto rasowych (Kochinchiny żółte, Bramaputry białe, Holenderskie czarne, biało czubate) można nabywać w Zakrzówku l. 79 (obok kasarni dragonów). 6 3

Cukiernia Z. MAJEWSKIEGO

ulica Karmelicka Nr. 13

poleca 606

Torty, przekładańce i różne doborowe ciasta świąteczne, na zamówienie i gotowe. Masa migdałowa. Baranki.

„OLLA" najlepsze specyalności gumowe z 2letnią gwarancyą polecają REIM I SP. KRAKÓW Rynek 37.

Darmo

209

otrzyma każdy na żądanie mój główny katalog zawierający przeszło 3000 wzorów przedmiotów do użytku i różnorakich podarków. c. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD w Brüx Nr. 2662 (Czechy).

Taniej niż wszędzie!

Znakomite wyroby tkackie

poleca Szan. P. T. Publiczności **Tkalnia i skład wyrobów lnianych i bawełnianych** („pod opieką Najśw. Rodziny")

JÓZEFA JÓRASZA w Korczynie obok Krosna (Galicya)

(Cenniki i próbki wysyła na żądanie gratis). 489

Osobisty Kredyt!

na 4—6% od 200 K. w zwyż. Bez poręczycieli na spłaty miesięczne po 4 k. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie uskutecznia Phillipp Feld bank i biuro giełdowe. Budapeszt VIII, Rákóczi-ut Nr. 71. 599

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp., zastąpienie **Kotwicznego Pain-Expelleru** jest powszechnie uznane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny. Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy.

Koniecznością jest przy zapotrzebowaniu przedmiotów użytkowych i różnorakich podarków zażądać mój bogato ilustrowany główny cennik zawierający przeszło 3000 wzorów, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie. c. i k. nadworny dostawca **Jan KONRAD** w Brüx Nr. 2849 (Czechy). 206

Wina Węgierskie

Hegyalajskie szlachetne

przeważnie z własnych winnic

Wina Francuskie

białe i czerwone

Madeyra

Malaga

Cognaki

tylko francuskie pierwszorzędnych marek

Juliusz Grosse

w Krakowie

Rynek, Pałac Spiski.

608

Nowości ustawicznie

w najtańszych i najpiękniejszych artystycznie wykończonych widokówkach o wspaniałych barwach przedstawiających piękne kobiety, kwiaty i krajobrazy. Karty na imieniny, urodziny, Wielkanoc i Zielone Święta! Karty te są nadzwyczaj tanie, bo zaopatrzone firmą,

20 szt. opłatnie K —·30, 50 szt. opłatnie K —·70
100 „ „ K 1·30, 200 „ „ K 2 50.
500 sztuk K. 5·25, 1000 sztuk K. 10·—.

Za nadesłaniem kwoty w gotówce lub markach pocztowych. Przesyłki wyżej K. 2·— wysyła za zaliczką.

Jan Konrad c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr. 2827 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 8000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie

594

Kinematografy

instaluje na ołnie bez kosztów i dostarcza po bezkonkurencyjnych cenach Josef Preslmayer, Wiedeń, VII Neustiftgasse 121, pierwsza w państwie specyalna pracownia wytwórcza i reparacyjna kinematografów. Instrukcye i opisy obchodzenia się darmo.

RYNEK L. 37 **REIM I SPÓŁKA** KRAKÓW, A-B.

573 polecają najtaniej

na Święta Wielkanocne

Śmigusy w różnych kształtach, **Perfumy** z wodą kolońską na wagę. MYDŁA, Pudry, Kremy i perfumy z słynnych fabryk, kraj., angielskich i francuskich w ozdobnych kasetkach

SCHAMPOO-TAROOL do mycia głowy przeciw łupieżowi.

Farbki i papiery do pisanek. Galaretki i proszki drożdżowe. Kompozycye do sporządz. likierów. Artykuły piwniczne. Pipy. Korki. Kapsle i węże gumowe.

LAWN-TENNIS

RAKIETY, PRASY I PIŁKI

PIŁKI NOŻNE (Footbal)

wszelkie gry i przybory sportowe. Amerykańskie „RELSY" łyżwy na kółkach do jazdy po chodnikach, asfalcie etc. etc. **KRĘGLE i KULE z drzewa Lignum Sanctum.**

FARBY OLEJNE do ..., gotowe, szybko schnące, GLAZURA BURSZTYNOWA i LAKIERY do ... ze znanych fabryk O. Fritze i ... Marc w Wiedniu i L. Baranowski w Krakowie.

LINOLEUM, masa woskowa francuska i PARKET-ROSE, WOSK, Aparaty i szczotki do froterowania.

Farby fasadowe.

Środki do konserwowania drzewa

Nakrycia na stoły i łóżka

w najdoskonalszem i najmodniejszem wykonaniu!

Nr. 2091. Garnitur (2 kapy na łóżka około 140×190 i 1 kapa na stół około 138×138 cm.) z brzegami zdobnymi w kwieciste wzory na tle bordowym lub oliwkowym — przedmiot tani, konkurencyjny K 10. Osobna kapa na łóżko K 3 65, osobna kapa na stół K 3 70. Nr. 2092 — tesame kapy lepszej jakości K 12·50, Osobne kapa na łóżko K 4·50. Osobne kapa na stół K 3·50. W lepszej jakości K 15, 20 i wyżej. **Nakrycie wełniane** (2 kapy na łóżka i jedna na stół) po K 22, 26, 30, 34 50 i wyżej. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Bardzo bogaty wybór w moim głównym katalogu z 3000 rycin, który się na żądanie każdemu darmo i opłatnie przesyła. Wysyłkę za pobraniem uskutecznia c. i k. nadw. dostawca **JAN KONRAD** Dom wysyłkowy, w Brüx, nr. 2832.

Aptekarza A. THIERRY'EGO balsam

Jedynie prawdziwy tylko z zieloną zakonnicą jako marką ochronną. Prawnie ochronione.

Każde fałszerstwo, naśladownictwo i odsprzedaż innego balsamu i innemi łudzącemi markami fałszywe będzie w drodze sądowo-karnej i dotkliwie karane.

THIERRY'S BALSAM. ICH DIEN. Allein echter Balsam aus der Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.

Balsam ten jest: 1. Niedościgniony skuteczny środek leczniczy we wszystkich chorobach płuc i piersi, łagodzi katar i uśmierza piwoczny, usuwa bolesny kaszel i leczy nawet zastarzałe także cierpienia. 2. Działa wybornie przy zapaleniu gardła, chrypce i wszystkich chorobach gardła etc. 3. Usuwa radykalnie wszelką gorączkę. 4. Leczy wszystkie choroby wątroby, żołądka i kiszek, kurcze żołądkowe, kolki i podobne dolegliwości. 5. Leczy krwawienie i hemoroidy. 6. Działa łagodnie rozwalniająco i czyszcząco krew, czyści nerki i wzmacnia apetyt i trawienie. 7. Wyborne usługi oddaje przy bólach zębów, wypróchniałych zębach, gniciu w ustach etc. i usuwa przykrą woń z ust i żołądka. 8. Jest dobrym środkiem przeciw robakom, soliterowi i epilepsyi. 9. Służy zewnętrznie jako środek leczniczy na wszystkie rany, blizny, różę, ospę, fistuły, brodawki, oparzeliny, pryszcze, wyrzuty i usuwa ból głowy, szum, rwanie, gicht, bóle uszu etc. Brakować go nie powinno w żadnej rodzinie, szczególnie przy influency, cholerze i innych epidemjach. **Uważać należy na zieloną markę ochronną z zakonnicą.**

Do nabycia we większej ilości aptek, a hurtownie w składach leków i drogeryach.

Adresować należy: **Do apteki pod aniołem stróżem A. Thierry'ego w Pregrada Rohitsch.** Kosztuje 12 małych albo 6 flaszek podwójnych albo 1 wielka flaszka specjalna 5. K. 60 h. Mniej niż 12 małych albo 6 flaszek podwójnych nie wysyła się. Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy albo za pobraniem kwoty. 623

Thierry'ego jedyna maść centyfoljowa leczniczo etc. 2 puszki K 3·60.

3-letnia pisemna gwarancya! **5 koron!** 3-letnia pisemna gwarancya!

kosztuje mój prawdziwy szwajcarski patentowany Anker-remontoir zegarek systemu Roskopf. Nr. 4060 o doskonałym, silnym, przeciwmagnetycznym mechanizmie kotwicznym, z prawdziwą emaliowaną (nie papierową) tarczą w prawdziwej niklowej oprawie z nakrywką o zawiasach nad mechanizmem, opatrzony plombą ochronną, idący 36 godz., posiadający ozdobne i złocone wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3-letnią pisemną gwarancyą, sztuka **5 K.** Nr. 4062 ten sam z wskazówką sekundową **6 kor.** Nr. 4098. W prawdziwej srebrnej oprawie bez wskazówki sekundowej 1 sztuka **11 Kor.** Nr. 4101 ten sam z wskazówką sekundową **13 kor.** Nr. 4079 ten sam w stalowej oprawie **K. 6·80** Duży wybór zegarów wszystkich gatunków zawiera mój główny katalog. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarków JAN KONRAD** c. i k. nadworny dostawca **w Brüx Nr. 2802 (Czechy).** Bogato ilustrowany katalog główny zawierający przeszło 8000 wzorów wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 201

Gotowe

589

mundurki studenckie, płaszcze i peleryny z bardzo trwałych krajowych materyałów w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach poleca:

Józef Noworyta

Kraków, ul. Sławkowska l. 30 I. p.

Poselska 15

Wielki wybór ozdób cukrowych, pisanek, baranków od 10 hal.

Na święta!

przyjmuje zamówienia na torty od 2 kor., babki od 1 kor., strucle od 1 kor., serniki od 2 kor., makowniki od 2 kor., jajeczniki od 1 kor., poleca również kwiaty cukrowe, owoce marcepanowe, kandyzowane cukry, ciasta. Herbatniki, ciasta codzień świeże.

Elektro-motor. Fabryka wyrobów cukrowych p. o. kier. R. Pleczarki.

Mak tarty, masa migdałowa, masa orzechowa. Na prowincyę zlecenia odwrotnie. 625

Najlepsze czeskie źródło! **Tanie pierze!** 1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80, białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8·—, 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7·—, białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

S. Benisch

Gotowa pościel! z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K, pierzyna sama K 10, 12, 14, 16, poduszki K 3, 3 50, 4. Pierzyny 200 cm. długie, 140 cm. szerokie, K 13, 14·70, 17·80, 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. Pierzaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie. **S. BENISCH w Deschenitz** Nr. 1116, (Czechy)

Wypłaci się samo! Moje maszynki do strzyżenia włosów są z solingerskiej stali I-szej jakości sporządzone, najlepiej niklowane i niezbędnie praktycznie. Nr. 9150: I-szej jakości o 2 grzebieniach do nasuwania, strzyże ponad 2 zębami, długość cięcia bez grzebyka 3 mm., z cienkim grzebykiem do nasuwania 7 mm., z grubym grzebykiem do nasuwania 10 mm., szerokość strzygącej płaszczyzny (19 zębów) 4½ cm, za sztukę ze zapasową sprężyną i przepisem użycia, tak że każdy, nawet nie wprawny sam włosy strzydz może — kor. 5·80.

Nr. 9151: Maszynka do strzyżenia włosów na brodzie, ½ mm. długość cięcia, wykonanie jak Nr. 9150, tylko odpowiednio mniejsza, bez grzebieni do nasuwania 5 K. Nr. 9154: Dobra maszynka do strzyżenia włosów z otwartą sprężyną, kompletna kor. 4·30. Nr. 9155: Maszynka do strzyżenia włosów na brodzie bez grzebieni do nasuwania, 1 mm. długość cięcia, kompletna kor. 4·60.

Maszynki należy zawsze dobrze naoliwić! Wysyłka za zaliczką.

C. i k. nadw. dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2821** (Czechy). — Katalog o przeszło 3000 rycin wysyłam na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Fabryka wyrobów masarskich

JÓZEFA BIALIKA

Kraków, ul. Floryańska 51 — plac Maryacki 2, Tel. Nr. 502.

Poleca wszelkiego rodzaju wędliny, jako to:

Szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie. 60?

Firanki koronkowe z pierwszorzędnego materyału, wykończone apretowane i obrąbione trwałą taśmą. Nr. 2101 Przepiękne firanki koronkowe z gustownymi wzorami i brzegami, białe lub kremowe, trwale obrąbione taśmą, składające się z dwu części, każda 90 cm. szeroka i 300 cm. długa K. 4·60, 350 cm. długa K. 5·60, metr po K. —·78. Nr. 2102. Tesame w lepszem wykończeniu, składające się z dwu części po 115 cm. szerokości i 300 cm. długości K. 5·40, 350 cm. długie K. 6·30. metr po K. —·90. Największy wybór firanek koronkowych, pół-stor koronkowych, całych stor i firaneczek na szyby znaleźć można w moim głównym katalogu. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.

C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx Numer 2835. (Czechy).

Główny katalog z przeszło 8000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 212

NAJLEPSZA CZEKOLADA Z FABRYKI ADAMA PIASECKIEGO, KRAKÓW UL. DŁUGA L. 13 - FLORYAŃSKA 2 PROSZĘ ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Kołdry z I. jakościowych materyi bawełnianych, atłasów wełnianych i jedwabnych.

Nr. 2070. Dobra kołdra do ciągłego użytku z czerwonego róża, z barwną podszewką napełniona bawełnianą watą, maszyną w piękne wzory stębnowana, 155 cm. długa, 95 cm. szeroka, za sztukę K. 4. Nr. 2071. Ta sama, 165 cm. długa, 105 cm. szer., za sztukę K. 4·75. Nr. 2072. Ta sama, 170 cm. długa, 110 cm. szer., za sztukę K. 5·40.

Kołdry w lepszem wykończeniu

K. 5·75, 6·50, 9·30, 12 60, 15·—

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Wysyła c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD**

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 3880 (Czechy).

Bogato ilustrowany katalog główny z przeszło 3000 rycin na żądanie darmo i opłatnie. 212

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.